NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. **Kraków, wtorek 12 czerwca 1923** **Nr. 127.**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 600

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 14.000, kwart. 42.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 17.000, kwart. 51.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 17.000, kwart. 51,000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 27.000, kwart. 81.000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 400 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 500 Mp. Nadesłane 1500 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 2000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 2500 Mp. Gratulacye 15000 Mp. Inser. zamiejsc. o **50**%, zagr. o **100**% droższe.

Nowy szef sztabu generalnego.

Warszawa. PAT. Prezydent Rzeczypospolitej uwzględniając prośbę marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zwolnił marszałka ze stanowiska szefa sztabu generalnego, a równocześnie zamianował szefem sztabu generalnego gen. dywizyi, **Stanisława Hallera.**

W Bułgaryi wybuchła rewolucya.

Rząd Stambulińskiego obalony.

Bukareszt. PAT. Dzienniki w dodatkach nadzwyczajnych donoszą, że w Bułgaryi wybuchła **rewolucya. Gabinet Stambulińskiego został obalany.** Gmach parlamentu został obsadzony, a wszyscy obecni w gmachu ministrowie zostali aresztowani. Reszta ministrów została aresztowaną w mieszkaniach. Granice są zamknięte. **Rozlewu krwi nie było.** Nowy rząd składa się z profesorów uniwersytetu a szefem jego został profesor Zankow. Komitet rewolucyonistów czyni wszystko, by nie dopuścić do rozruchów i przeszkodzić kontrakcyi ze strony zwolenników Stambulińskiego. **Rewolucyoniści są panami sytuacyi.** — Procesy przeciw byłym ministrom zostały umorzone. Według innej wersyi król Borys powierzył profesorowi uniwersytetu w Sofii Nikitiewowi utworzenia nowego gabinetu i podpisał dokument wprowadzający **stan oblężenia.**

Spokój nie został zakłócony.

Sofia. PAT. Bułgarska Agencya telefoniczna. Wiadomości, jakoby nowy rząd zarządził mobilizacyę, **są bezpodstawne.** Wydano wszelkie zarządzenia celem utrzymania **spokoju,** który też nie został zakłócony.

Skład nowego gabinetu.

Belgrad. PAT. Rząd bułgarski ma skład następujący: Prezydyum i sprawy zagraniczne **Zankow** sprawy wewnętrzne generał rezerwy **Rusev,** rolnictwo i oświata **Jankivolov,** sprawiedliwość Paon-Smilov, skarb **Todorov,** handel **Tweko-Bobochewski,** komunikacya **Timo-Kazanow** (socyalista) roboty publiczne **Janko Stojanobew.**

Sofia. PAT. Bułg. Agencya telegr. Na wielkiem zgromadzeniu ludowem odbytem popołudniu witano z entuzyazmem nowy rząd.

Co wywołało rewolucyę?

Zamiary nowego rządu.

Sofia. PAT. Bułgarska Agencya telegraficzna donosi: Zmiana rządu, która dziś rano nastąpiła, jest epizodem rozwoju wewnętrznego życia kraju. Bułgarya, przyzwyczajona przez 50 lat do życia konstytucyjnego, nie mogła znieść rządu, który okazywał stale **lekceważenie praworządności i proklamowała rząd, który nadałby wyraz stosowny jej wewnętrznej polityce.** Szybkość, z jaką dotychczasowy rząd został obalony, jest dowodem jego niepopularności. Nowy rząd przywitały wszystkie warstwy ludności z wielkim **zapałem.** Rząd ten opiera się na **zasadzie praworządności i demokracyi,** a dążeniem jego jest przywrócenie w polityce wewnętrznej **porządku,** co zapewni najlepiej gospodarczą odbudowę kraju. Wszystko to oddziała korzystnie na naród bułgarski, który nie przestanie dążyć do pozyskania sympatyi zaufania wielkich narodów, oraz zacieśnienia węzłów dobrego sąsiedztwa. Pokój wewnętrzny w kraju oraz zagranicą są zasadami charakteryzującemi nowy rząd. Również nowy rząd przyjął za zasadę respektowanie zawartych traktatów.

Zamach nastąpił za wiedzą króla.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi, że nowy prezydent ministrów Aleksander **Zankov** był rektorem uniwersytetu i liczył się do przyjaciół Stambulińskiego a w czasie wojny ochronił go przed prześladowaniami. Później Zankov prześladowany przez Stambulińskiego musiał się schronić, by uniknąć losu innych przeciwników rządu. Zankov jest dobrze widziany u króla, **za którego wiedzą zamach nastąpił.**

Reakcya Stambulińskiego.

Paryż. PAT. Havas. „Matin" donosi z Belgradu. Stambuliński jak się zdaje będzie się starał nakłonić chłopów do marszu na Sofię. W Sofii i w innych miejscowościach kraju miało przyjść do krwawych walk.

Mussolini o polityce wewnętrznej Włoch.

Rzym. PAT. Premier Mussolini kończąc swe ekspose mówił o polityce wewnętrznej i wskazał na zadanie rządu mające na celu przywrócenie porządku publicznego. Mówca zaprzeczył informacyom o masowych aresztowaniach co się tyczy milicyi dokonano selekcyi jej członków. Nikt z faszystów nie dąży do obalenia konstytucyi. Wielka rada faszystów nie jest drugim rządem, jest ona organem dla skoordynowania sił narodu, dla pomocy rządu. Faszyści pozostaną wielkiem stronnicwem, które zjednoczy naród włoski, bo naród wie, że posiada rząd, który działa dla dobra narodu. Przed rządem faszystów były jednostki, które drżały przed wielkimi mistrzami masoneryi, obecny rząd jest jedyny i nie zna innych rządów. Mowca zakończył oświadczeniem, że cała ambicya obecnego rządu polega na tem, by naród był silny.

Ekspose p. Nincica.

Belgrad. PAT. Podczas dyskusyi w izbie zabrał głos minister spraw zagranicznych Nincic i omówił sytuacyę polityczną w Europie środkowej udział delegatów jugosłowiańskch **w** rokowaniach w Lozannie. Następnie mówił o konferencyi w Rzymie, która ujawnia dobrą wolę i minister spodziewa się po niej dobrych wynków. Co do Węgier to te uchyraja się od swych zobowiązań. Minister uczynił Węgrom zarzut, że utrzymują obóz dla internowanych, w którym znajduje się obecnie 140 obywateli jugosłowiańskich.

Konferencya państw sukcesyjnych.

Praga. PAT. Polradio. „Narodni Listy" donoszą, że dnia 28 bm. odbędzie się w Insbruku konferencya delegatów Włoch, Jugosławii, Rumunii, Polski i Czechosłowacyi celem uregulowania sprawy zapłaty długów przedwojennych Austryi.

Wymiana zdań pomiędzy aliantami.

Paryż. PAT. Rozpoczęła wczoraj wymiana zdań między gabinetami koalicyjnymi przybrała formę ożywioną. W kołach poinformowanych słychać, że porozumiewano się co do ustnej wymiany zdań, która odbędzie się w Londynie między Curzonem a dyplomatycznymi przedstawicielami Fracyi, Belgii i Włoch.

„Ekscelencya", nie - „towarzysz"

Lyon. PAT. Polradio. Nowy przedstawiciel sowietów w Turcyi zażądał, by nie tytułowano go per Towarzysz, lecz jak innych przedstawicieli per Ekscelencya.

Wezuwiusz jest czynny.

Neapol. PAT. Wezuwiusz jest czynny. Z licznych otwartych kraterów płynie bez przerwy lawa.

Złoty polski — 12000 mk.

Warrszawa. PAT. Na podstawie ustawy z dnia 2 marca 1923. w przedmiocie wypuszczenia 6%-owych złotych bonów skarbowych minister skarbu ustanowił cenę emisyjną 6%-owych bonów skarbowych serya IA. IB. IC. na 12,000 marek polskich za 1 złoty. Nowa cena emisyjna obowiązuje z dniem 11 czerwca 1923.

Mniejszość polska w Gdańsku.

Gdańsk. PAT. W czasie wczorajszego przyjęcia, wydanego na cześć sir Drummonda przez przez ministra Plucińskiego sir Drummond rozmawiał przez dłuższy czas z prezesem Koła polskiego drem Paneckim. Sir Drummond informował się, czy mniejszość polska od początku zajmuje wobec senatu opozycyjne stanowisko. Dr. Panecki oświadczył, że początkowo Polacy gdańscy zajęli stanowisko wyczekujące, gdy jednak przekonali się, że senat nie uwzględnia najelementarniejszych potrzeb ludności polskiej zmuszeni byli do przejścia do opozycyi. Na życzenie sir Drummonda dr. Panecki zaznaczył, że Francya polska przedstawi szczegółowe stosunki w memoryale, który prześle sir Drummondowi do Genewy.

Dortmund. PAT. Dwóch podoficerów francuskich zostało wczoraj zamordowanych na ulicy.

Z gehenny uchodźców żydowskich.

Odpowiedź gen. Sikorskiego na interpelacyę „Koła Żydowskiego".

Na interpelacyę posła Gruenbaumua i tow. w sprawie przymusowego wysiedlenia do Rosyi uchodźców z Rosyi i Ukrainy udzielił rząd Sikorskiego następującej odpowiedzi:

Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

W odpowiedzi na interpelacyę posła Gruenbauma i tow. z dnia 16 lutego 1923 mam zaszczyt udzielić w porozumieniu z P. Ministrem Spraw Zagranicznych oraz z P. Ministrem Pracy i Opieki Społecznej, następujących wyjaśnień:

Zarzuty interpelantów przeciwko zarządzeniu Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 5 lutego br. sprowadzają się do trzech głównych punktów:

1) kwestyonują zgodność tego zarządzenia z deklaracyą Rządu, złożoną na konferencyach Ligi Narodów, 2) poddają wątpliwości potrzebę tego rodzaju zarządzenia i 3) zarzucają mu niehumanitarne intencye w stosunku do uchodźców z Rosyi i Ukrainy.

Nie wdając się w ocenę prawnego znaczenia i skutków, jakie mogły mieć w poruszanej sprawie informacyjne oświadczenie przedstawiciela Rządu wobec Rady Ligi Narodów oraz uchwały Ligi, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogranicza się do stwierdzenia, że cytowana przez interpelantów uchwała z dnia 22-24 sierpnia 1921, oraz oświadczenie Delegata Rządu Polskiego p. Perłowskiego bynajmniej nie stoi w kolizyi z zarządzeniem z dnia 5 lutego 1923 roku. Zacytowany przez interpelacyę ustęp deklaracyi zupełnie wyraźnie odnosi się do emigrantów politycznych, których położenie prawne w Polsce zarówno w momencie złożenia deklaracyi, jak i obecnie nie uległo żadnej zmianie. Zarządzenie o wydalaniu nielegalnych przybyszów z Rosyi nie odnosi się do emigrantów politycznych, co jest w sposób nie budzący żadnych wątpliwości w powyżej cyt. zarządzeniu wyrażone. Wszyscy zbiegowie polityczni, uchodzący z Rosyi i Ukrainy przed grożącym im tam prześladowaniem, a więc szukający w Polsce ochrony zagrożonej wolności lub życia, mimo nielegalnego przekroczenia granicy, nie podlegają z tego powodu żadnym represyom ani karom, lecz przeciwnie uzyskują tu schronienie i gościnę. Zarządzenie to nietylko gwarantuje dalszy pobyt tym emigrantom politycznym, którzy już w Polsce przebywają, lecz również zapewnia prawo azylu i tym, którzy w dalszym ciągu przybywać będą.

Zasada azylu jest przez Rząd Polski traktowana z całą powagą i jako taka przestrzegana jest we wszystkich zarządzeniach wydanych w przedmiocie ochrony granicy. Nie znaczy to jednak, aby pod tę kategoryę emigrantów politycznych można było podciągnąć całą masę nie legalnie przybyłych uchodźców tych, których przybycie do Polski nie było spowodowane żadnem prześladowaniem w Ojczyźnie, lecz których celem jest poprawa warunków bytu i poszukiwanie takich środków zarobkowania, jakie przy obecnych konjunkturach ekonomicznych w Rosyi i Ukrainie są nie do osiągnięcia. Odnośnie do tej ostatniej kategoryi nie mogącej rościć żadnych pretensyi do traktowania jej, jako emigracyi politycznej rząd polski nie mógł i nie składał żadnych krępujących go deklaracyi, któreby ograniczały suwerenność Państwa i godziły w podstawowe pojęcia struktury Państwa, bo nie tylko uniemożliwiałyby ochronę granicy, lecz przekreślałyby wogóle istnienie granicy.

Interpelacya opiera się niestety na bardzo dalekich od ścisłości liczbach co do osób, które rzekomo już z Polski wyemigrowały. Wbrew informacyom interpelacyi, przytaczających liczbę 70.000 osób z pośród tzw. „uchodźców rosyjskich", które jakoby wyemigrowały już z Polski do końca 1922 roku, statystyka emigracyjna wykazuje liczby zupełnie odmienne. W ciągu roku 1921 z liczby „uchodźców rosyjskich" uzyskało wizy emigracyjne około 13.000 osób. W ciągu zaś całego roku 1922 ściśle obliczenia według krajów, dokąd emigranci wyjeżdżają, dają wynik następujący:

St. Zjednoczone	6.606
Kanada	171
Argentyna	1.609
Kuba, Meksyk, Brazylia	219
Palestyna	855
Razem	9.460

Tutaj należy zaznaczyć, że nawet ta liczba wynosząca z lat 2-ch 22460 osób, jest większa, niż istotna, gdyż część z pośród posiadaczy wiz emigracyjnych z Polski nie wyjechała, jak np. w roku 1922 z pośród 6606 emigrantów rosyjskich do Stanów Zjednoczonych wyjechało faktycznie tylko 5842, reszta zaś — 764 nie mogła wyjechać mimo posiadania wizy amerykańskiej, a to z powodu wyczerpania kwoty rosyjskiej, która dla całej Europy na okres od lipca 1922 do 30 czerwca 1924 roku wynosiła 16171 osób. Obecnie wobec wyczerpania się kwoty aż do ewentualnych zmian w polityce imigracyjnej Stanów Zjednoczonych emigracya do Ameryki jest zupełnie przerwana.

Jak widać z podanego zestawienia, ruch emigracyjny obywateli rosyjskich z Polski jest zupełnie niewspółmierny do ilości przybyłych do Polski, jakoby w celu dalszej emigracyi uchodźców rosyjskich. Urzędowa ewidencya nie legalnie przybyłych cudzoziemców z Rosyi i Ukrainy z roku 1921 wykazała liczbę około 30 tysięcy osób dorosłych. Jeżeli do liczby tej dodać nieletnich to zwiększy się ona niewątpliwie trzykrotnie, a więc informacye p. Filipowicza, delegata Rządu na posiedzeniu Ligi narodów w lipcu 1922 roku nie odbiegają od rzeczywistości. Jest rzeczą stwierdzoną, że ta ilość „uchodźców" jest daleka od rzeczywistej w Polsce obecnej. Znakomita większość ich, a w szczególności ci, którzy przybyli w celu stałego osiedlenia się, czy to w obawie przed ograniczeniem pobytu w Polsce, czy w celu uchylenia się od jakiejkolwiek kontroli ze strony władz, od ewidencyi uchyliła się i nadal przebywa w Polsce, nie objęta żadną statystyką. Ta masa nie jest i nie może być ujęta w liczbach, gdyż przebywa ona nielegalnie, unika i walczy z każdą próbą kontroli, jaka ze strony władz zostaje przedsięwzięta. Lecz masa ta w Polsce jest i wschodnie województwa ze wszystkiemi swemi miastami i miasteczkami przeludnione są tym właśnie elementem. Fakt ten potwierdza i treść interpelacyi w ustępie, dotyczącym kresów wschodnich, gdzie według oświadczenia interpelantów, zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zagraża wysiedleniem „ogromnym masom ludności". Materyały, które dają podstawę do przybliżonej oceny ilości tych nielegalnie przebywających w Polsce uchodźców, pozwalają, bez uchybienia prawdzie, określić ją, jako dziesięciokrotnie wyższą od liczby uchodźców zaewidencyonowanych.

Tolerowanie takiego nadmiaru elementu cudzoziemskiego, przybyłego w drodze pogwałcenia granicy, szczególnie wobec zupełnego nie istnienia odpływu tej masy byłoby niczem nieuzasadnionem zaniedbywaniem interesów Państwa, względnie poświęceniem tych interesów na rzecz interesów cudzoziemskich uchodźców.

Najdalej idące zrozumienie względów humanitarnych nie może przekroczyć tej granicy, kiedy ustępstwa z motywów humanitarnych stają w kolizyi z interesami Państwa. Trudno

Artyści żydowscy w Paryżu.

Bardzo mało zajmujemy się w Paryżu literatami żydowskimi. Przyjeżdżają oni do Paryża i wyjeżdżają stąd a nikt o tem nie wie. Natomiast brak tu artystów żydowskich: utalentowanych rzeźbiarzy, malarzy i drzeworytników. Liczba tych artystów, zamieszkałych w Paryżu jest dość znaczna, a prace ich znane są i cenione w świecie nieżydowskim.

Bo, mówiąc między nami, wielu żydowskich bogaczy ze wschodu Europy uważa jeszcze sztukę za niepotrzebny zbytek, za coś w rodzaju zabawki, odpowiedniej dla dzieci. Stosunek ich do artystów jest taki sam, jak do dziwaków, bawiących się cackami...

Z ubolewaniem stwierdzić należy, że wśród mas żydowskich zmysł estetyczny jest jeszcze mało wyrobiony, a artysta żydowski niewiele tylko w masy te może pokładać nadziei.

Dlatego nasi artyści żydowscy sprzedają prace swe chrześcijaninom, a wielu rzeźbiarzy i malarzy nawet słyszeć nie chce o Żydach.

Wszyscy artyści żydowscy zamieszkują dzielnicę Paryża, zwaną Montparnasem. Jest to dzielnica od wieków już zamieszkała przez artystów i uczonych. Tam zamieszkują artyści i tam mają swoje kawiarnie, coś w rodzaju giełd nowożytnych, gdzie ludzie spotykają się dla najróżnorodniejszych interesów.

Tam spotkacie Mojżesza Kislinga, słynnego w Paryżu malarza żydowskiego. Jest to już Francuz prawdziwy z akcentem paryskim. Kisling jest Żydem galicyjskim, walczył przeciwko Niemcom, jako ochotnik w latach 1914—1918. Sprzedaje w Paryżu większą liczbę prac aniżeli inni malarze żydowscy. Uważany jest za jednego z najlepszych malarzy. Wrażliwość jego oddziaływa bardziej, niż najwymowniejszy temat. Unika motywów żydowskich. Jest to zapewne reakcya za postępowanie jego kolegów żydowskich, nadużywających tematów żydowskich i czyniących z nich pewnego rodzaju sensacyę.

A oto wysoki, dumny Mondschein, Żyd warszawski dawny kolega Nomberga, Weisenberga i Dawida Hermana z trupy wileńskiej. Mondschein posiada wybitny talent i jest, również jak Kisling, starym Paryżaninem, umyślnie oddalającym się od tematów żydowskich, chociaż zna dobrze typowe życie ghetta.

Oto Marek Schwarz artysta łódzki, posiadający galeryę obrazów o motywach żydowskich, tematach biblijnych i wspomnieniach z Palestyny, rzeźbionych i malowanych z talentem ekspresyonistycznym. Wszystkie te dzieła powinny były wzbudzić zachwyt setek żydowskich nuworyszów. Ale ci nowobogaccy nie żenują się wcale — wobec artystów bardzo są odważni — i mówią: „Wolimy dawać ofiary na cele, jakie nam tylko wskażecie, lecz nie chcemy wkładać pieniędzy w takie głupstwa.

Zdaje się, że Marek Szwarz prędzej znajdzie chrześcijan, którzy się zainteresują jego pracami.

Zawsze młody Epstein również łodzianin, maluje z talentem i nie leni się przy pracy. Ma temperament i energię nadzwyczajną. Krenin, pochodzący z małego miasteczka w pobliżu Wilna, także osiadł już na stałe w Paryżu. Dawniej nosił długą brodę i rzeźbił rzeczy futurystyczne. Lecz było to przed wojną światową. Dziś jest ogolony i maluje melancholijne pejzaże i chorobliwie martwe natury. Najeipszym jego przyjacielem jest swawolny Sutin, pochodzący z tego samego miasta. Sutin jest bardzo utalentowanym malarzem, a Polak, handlarz obrazów, płacący Sutinowi pensyę, by malował wyłącznie dla niego, dobrze zna się na rzeczy. Sutin bawi teraz na jasnym brzegu w południowej Francyi, gdzie maluje pyszne krajobrazy.

Zmarły Modiljani, Żyd włoski, również przychodził do Cafe de Rotonde, gdzie zwykł był spotykać przyjaciół a zarazem handlarzy, któ-

jest uważać za poważny zarzut co do nietolerancyjności rządu polskiego wobec tak dalekich ustępstw na rzecz wymogów humanitarnych, jak zezwolenia kilkudziesięciu tysiącom cudzoziemców, którzy nielegalnie przybyli do Polski na czasowy pobyt bez zastosowania jakichkolwiek represyi, a tylko pod warunkiem przyszłego wyjazdu. Dziś, kiedy po upływie 2 lat warunek ten nie został dopełniony, rząd Polski nie mógł nie ograniczyć terminu dalszego nadużywania udzielonej gościny. Interesy Państwa nie pozwalają na powiększenie ciężaru, jaki z uchodźctwem rosyjskiem spadł na Polskę. Nieustająca, choć zmniejszona fala nielegalnej imigracyi z Rosyi i Ukrainy, domaga się stanowczego zlikwidowania przez zachowanie bezwzględnych środków, zmierzających do uwolnienia od niej kraju.

Zarzuty interpelantów co do sposobu wykonania wysiedlenia są o tyle niesłuszne, że skierowane nie pod właściwym adresem. Stosowany w niektórych wypadkach sposób wysiedlania jest spowodowany nieprzejednanem stanowiskiem Rządu Sowietów, odmawiającego przyjmowania swych własnych obywateli, stanowiskiem nie znanem dotychczas w stosunkach międzynarodowych i sprzecznych nie tyl ko z powszechnie przyjętymi zwyczajami, lecz także niezgodnym z traktatem ryskim.

Wkońcu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdza, że termin i pojęcie „obcokrajowca" w znaczeniu, jakie usiłują nadać interpelanci nie jest znane prawodawstwu polskiemu, ani praktyce administracyjnej, które rozróżniają jedynie kategorye obywateli cudzoziemskich i obywateli własnych.

Minister
(—) Sikorski

Za zgodność
Kancelarya Główna
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
(—) podpis nieczytelny.

Przegląd gospodarczy.

Odkrycie ogromnych pokładów magnetytu w Rosyi.

Poszukiwania za bogactwami kopalnemi roz poczęte w 1920 roku pod egidą władz sowieckich przez prof. Łazarowa, Gubkina i Korsza, doprowadziły do odkrycia wspaniałych pokładów magnetytu w gubernii kurskiej. Odkryte pokłady obejmują terytoryum 1000 km. kwadratowych. Wedle obliczeń specyalistów, w skład których wchodzi szereg inżynierów niemieckich, odkryte złoża magnetytu przewyższa ją swem bogactwem wszystkie dotychczas odkryte analogiczne pokłady na świecie, a wedle urzędowego komunikatu sowieckiego „Hosplanu" zapasy wynalezionego magnetyku pokryją zapotrzebowanie całej Europy.

W kilka dni po stwierdzeniu wspomnianego odkrycia przybyła z Niemiec drogą powietrzną do Kurska specyalna ekpsedycya niemieckich rzeczoznawców z prof. Timbermanem na czele, którzy wspólnie z rosyjskimi uczonymi: prof. Łazarowem i Gubkinem zbadali jakość i obszar odkrytych bogactw kopalnianych.

W związku z dokonanem odkryciem rząd so wiecki w Moskwie rozesłał do wszystkich przed siębiorstw okólnik wyjaśniający znaczenie od krycia i wzywający do przedłożenia planów, tyczących się sposobu eksploatowania złóż magnetytu. Równocześnie projektowane jest założenie olbrzymiej centrali elektrycznej na terytoryum gubernii kurskiej. Ponadto Rada ludowych komisarzy w Moskwie postanowiła zorganizować „Komisaryat kurskich żelezij", skład którego tworzyć będą: przedstawiciele rządów S. S. S. R. i akcyonaryusze Towarzystwa „Krupp" w Rosyi. Komisaryat ten ma się również zająć dostarczeniem próbek odkrytych kopalin na projetowaną wystawę wszechrosyjską.

Równocześnie dochodzą wiadomości, że inżynierowie niemieccy Towarzystwa „Krupp", działający w gubernii kubańskiej, odkryli tam obfite pokłady bogactw mineralnych w okręgu Majkop. Wedle wstępnych obliczeń obfitość i bogactwo nowych pokładów przewyższa ilość kopalin zagłębia Dońskiego. Uruchomienie produkcyi będzie wymagało 5 lat czasu.

———o-o———

ZAKAZ WYWOZU ROPY NAFTOWEJ. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wnosło do Sejmu projekt ustawy w przedmiocie zakazu wywozu ropy poza obszar celny Państwa. Do opracowania powyższego projektu ustawy zostało Ministerstwo Przemysłu i Handlu przynaglone faktem., że w toczących się rokowaniach w sprawie zawarcia traktatów handlowych z państwami obcemi, przedstawiciele nasi narażeni bywają często na presyę dyplomatyczną do przyznawania pewnych ilości ropy naftowej na wywóz. Wobec jednakże spadku produkcyi ropy naftowej w Polsce wszelkie koncesye w tym względzie są niepożądane i dlatego Ministerstwo Przemysłu i Handlu pragnie drogą uchwalenia przez Izby ustawodawcze wspomnianego projektu ustawy zabezpieczyć się od wszelkiego nacisku dyplomatycznego ze strony państw obcych, którym chodzi o wywóz ropy naftowej z Polski.

RUCH NA KONTACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH PKO. W roku ubiegłym obroty na kontach oszczędnościowych w markach polskich były stosunkowo niewielkie. Najwyższy wynik w styczniu r. ub. wynosił 312 milionów marek. Ogólny zaś wzrost oszczędności markowych za cały rok 1922 wyraża się sumą Mk. 1,599 milionów.

Obecnie ze względu na wprowadzenie oszczędności złotowych od 1 maja rb. do dnia 15 maja dał się zaznaczyć znaczny wzrost sal da na kontach. W ciągu pierwszych dziesięciu dni przyjmowania oszczędności złotowych wpłynęła suma dwukrotnie przewyższająca caloroczny uprzedni wpływ. Stan wkładów złotowych wynosi na 14 maja: 317.589.50 złp. = 2.5540.716.000 mkp.

POLITYKA KREDYTOWA BANKÓW. W świeżo wydanem sprawozdaniu „Związku Banków w Polsce" czytamy:

W pierwszej połowie roku pokrycie wkładów gotowizną obniżało się w tempie szybkiem i doszło stopniowo do 15,7 procent, tj. do poziomu znacznie niższego od dopuszczalnego w naszych warunkach minimum. Dopiero w ostatnich miesiącach roku, dzięki stosowanej wówczas przez banki dużej ogłędności przy udzielaniu nowych kredytów i specyalnie silnemu wyzyskaniu przez nie źródła redyskontowego, udało się zbliżyć stosunek pomiedzy rezerwą gotówkową a wkładami do po ziomu normalnego.

Wobec stwierdzonego stanu rzeczy nie wytrzymuje krytyki szeroko rozpowszechnione twierdzenie, że banki nasze uczyniły w roku ubiegłym dla życia gospodarczego mniej, aniżeli uczynić były mogły i powinny. Raczej może być bankom naszym uczyniony zarzut, że przy udzielaniu kredytów posunęły się one dalej, aniżeli na to zezwalała trzeźwa i ostrożna polityka bankowa. Lokując bowiem prawie całkowitą sumę przyrostu wkładów w operacyach kredytowych i zatrzymując z owego przyrostu zobowiązań zaledwie około 8 procent na ich pkrycie — naraziły się banki na niedopuszczalne osłabienie swego pogotowia kasowego, które w naszych warunkach powinno bezwarunkowo być utrzymywane na pozio mie nie niższym od 25 procent sumy posiadanych wkładów.

Z drugiej strony poważne zastrzeżenie wzbudzać musi ta okoliczność, że wspomniana relacya pomiędzy zapasami gotowizny a wkładami osiągnięta została właśnie za pomocą stosunkowo bardzo silnego wyzyskania kredytu w instytucyi emisyjnej. Kredyt ten, który powinien stanowić dla banku ostateczną rezerwę, przeznaczoną na zaspokojenie potrzeb gotowizny w chwilach, krytycznego zaostrzenia się sytuacyi rynku pieniężnego, stał się, jak widzieliśmy źródłem, z którego przez rok cały czerpano środki dla uprawiania bieżącego interesu bankowego.

NOWE DOWIERCENIA SZYBÓW W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM. W ostatnich dniach nastąpiły w Tustanowicach dowiercenia szybów, wskazujące na to, że tamtejsze złoża ropne nie są zupełnie wyczerpane. I tak szyb „Tadeusz", własność Tow. Akc. „Galicya" w głębokości 1.223 metrów uzyskał produkcyę dzienną około 4 cystern, szyb „Kujawy", należący do firmy „Naftowy Przemysł Małopolski" w głębokości 1.258 metrów, uzyskał produkcyę, wynoszącą 1.50 cysterny dziennie, zaś szyb Spółki Naftowej „Premier" „Statelandos nr. X" w Tustanowicach, dowiercił się gazów w ilości 15 m. sześciennych na minutę. W związku z temi korzystnemi rezultatami wierceń w Tustanowicach, zamierzają przedsiębiorstwa posiadające tam zastanowione kopalnie, uruchomić je ponownie.

rzy u niego kupowali za kilka sous dzieła, płacone obecnie dziesiątkami tysięcy franków.

Pajlis, Kijowianin, dawniej zajmował się rzeźbą koni, obecnie bardzo dobry malarz, też przebywa na Montparnasie.

Oto Samuel Sop, Żyd francuski, młody malarz, którego prace każą się spodziewać, że autor ich zajdzie bardzo wysoko.

Oto Józef Zadkin, sławny rzeźbiarz z Ukrainy. Także i w jego obecności nie wolno wspominać o tematach żydowskich, poprostu dla tego, że olbrzymi talent rzeźbiarza każe mu protestować przeciwko spekulantom, grającym bez talentu na słabych strunach prze szłości Izraela... I Zadkin był podczas wojny żołnierzem francuskim. Dzieła jego slynne są zarówno we Francyi, jak i zagranicą.

W dniu piątym maja otwarta została wystawa prac Mane Kaca, na krzeciąg dni 14, więc wartoby powiedzieć słów kilka o tym artyście.

Mane Kac urodził się w Krzemieńczugu. Jest człowiekiem wykształconym i zna dobrze literaturę żydowską i rosyjską. Zna również dobrze historyę Żydów, ale motywów żydowskich używa tylko o tyle, o ile przedstawiają interes ogólno-ludzki. Kac jest artystą oryginalnym przez swoiste ujęcie rzeczy, jest utalentowanym i wyrobionym rysownikiem.

Szczególnie jest on wybitnym w dziedzinie portretu.

Nerwowy, impulsywny, ruchliwy, małego wzrostu o silnie rozwiniętych zmysłach. Wizyoner i sensualista, pełny impetu, a jednocześnie posiadający duchową przewagę, spokój duszy i namiętną niecierpliwość.

Kac pracuje, nie znając zmęczenia. Choć jego sytuacya materyalna nie bardzo jest świetna, występuje on odważnie, energicznie i we solo. Dzieła jego — a będzie tego z ośmdziesiąt sztuk — dowodzą potężnej, artystycznej organizacyi, i to zarówno portret, jak studyum, pejzaż, albo martwa natura.

Już przed wojną Mane Kace przebył kilkanaście miesięcy w Paryżu, gdzie zadawalniał się „subsydyum", wynoszącem 60 franków na miesiąc.. Po wybuchu wojny, osiadł na pewien czas w Londynie. Za Kiereńskiego Kac pojechał do Rosyi, skąd wrócił do Europy w roku 1921. Czas jakiś mieszkał w Berlinie, aż powrócił i osiadł w ulubionym przez siebie Paryżu.

Wśród dzieł wystawionych obecnie przez Kaca w pięknym salonie przy rue de la Boitie, widzieć można charakterystyczny portret Elego Erenberga, pisarza żydowsko-rosyjskiego i wiolonczelisty Białousowa.

L. Blumenfeld.

———o-o———

Obrady Komitetu Centr. Organizacyi syon.

Kraków, 11 czerwca.

Wczoraj kontynuowano w Krakowie rozpoczęte przed 2 tygodniami obrady delegatów Komitetów centralnych org. syon. z Warszawy, Wilna, Lwowa, Krakowa. Obradom przewodni czył Dr. Hilfstein. Dyskusyę ukończono późną nocą.

Z teatru, literatury i sztuki.

— „JUDYTA“ I „MATKA JUGOWICZÓW“ po raz ostatni. Dzisiaj po raz drugi za obecnej gościny p. Wysockiej, a ostatni w tym sezonie „Judyta“ Hebbla dająca naszemu znakomitemu gościowi p. Wysockiej oraz jej partnerowi p. Sosnowskiemu pole do roztoczenia wszystkich walorów kunsztu aktorskiego. Tak jak w sezonie zimowym, na onegdajszem przedstawieniu zgromadziła „Judyta“ tłumy widzów.

Jutro również po raz ostatni podniosły dramat chorwacki „Matka Jugowiczów“, ustępująca na afiszu miejsca nowości norweskiej pt. „Czarownica“ w nadzwyczajnej obsadzie w rolach głównych, jaką tworzą pp. Solska-Grosserowa, Wysocka i Sosnowski. W dalszych rolach wystąpią p. Bracki, Modzelewska Józefa, Zalewska, Szymański, Zbucki, Grolicki, Modrzewski, Brandt i Białoszyński. „Czarownica“ jest atrakcyjnym dramatem na tle średniowiecznem i walki z czarownicami. Występy dwóch świetnych artystek oraz p. Sosnowskiego obudziły wielkie zainteresowanie w naszem mieście. „Czarownica“ ukaże się tylko parę razy.

— **Z BAGATELI.** Dziś po raz czwarty znakomita komedya Caillavet'a i de Flers'a pt. „Miłość czuwa“ przyjęta przez prasę i publiczność entuzyastycznie z pp. Malicką, Węgierko i Kwiatkowskim w rolach głównych. Komedya „Miłość czuwa“ wypełni repertuar Bagateli do środy dnia 13 bm., w czwartek dnia 14 bm. rozpoczynają się występy gościnne znakomitych artystów warszawskich pp. Ćwiklińskiej i Grabowskiego w komedyi Armet'a Gerbiden'a pt. „Szkoła kokot“. W próbach pod kierunkiem p. Dobrzańskiego „Raj zamknięty“ z udziałem gości warszawskich, premiera w sobotę dnia 16 bm.

—o-o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Judyta“.
Wtorek: „Matka Jugowiczów“.
Środa: „Czarownica“.

TEATR „BAGATELA“.

Poniedziałek: „Miłość czuwa“.
Wtorek: „Miłość czuwa“.
Środa: „Miłość czuwa“.

OPERA I OPERETKA.

Poniedziałek: „Sąd miłości“.

— ZGROMADZENIE KUPCÓW ŻYD. w sprawie ochrony lokatorów odbyło się wczoraj przedpoł. w sali Bocheńskiej. Na zgromadzeniu nad wyraz ostro krytykowano ostatni projekt rządowy. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

ZE SPORTU.

Kraków — Lwów 0:0.

(Zawody międzymiastowe o puhar dra Żeleńskiego. — Boisko Cracovii.)

Wczorajsze zawody międzymiastowe Kraków—Lwów nie przyniosły rozstrzygnięcia w walce, która się toczy od lat jedenastu między footballem lwowskim i krakowskim. Wykazały one natomiast poważne obniżenie się klasy zarówno krakowskiej jak lwowskiej i — sądząc po dotychczasowych występach drużyn reprezentacyjnych — lwowskiej. Odnośnie do Krakowa łudziliśmy się dotych czas. Kilkakrotnie wyrażaliśmy na tem miejscu nasz sąd o niskim poziomie rozgrywek mistrzowskich. Przypuszczano ogólnie iż charakter punktów mistrzostw wywiera decydujący wpływ ujemny na jakoś gier. Niestety okazuje się obecnie, iż byliśmy w błędzie. Poziom sportu piłki nożnej w Krakowie obniżył się w sposób nader widoczny. Ciesząca się piękną tradycyą szkoła krakowska, traci ostatnio w piłkarstwie polskiem na znaczeniu. Wzorowy niegdyś w sporcie polskim system tutejszy zanika powoli i ustępuje coraz częściej miejsca bezmyślnej i bezcelowej grze. O dawnej świetności świadczy chyba jeszcze, nie dająca się zaprzeczyć wyższość techniczna drużyn krakowskich, ale pod tym względem ściga nas wcale skutecznie okręg poznański. Największą bolączką Krakowa jest obecnie bezsprzecznie brak dobrych linii napadu. Po znakomitym niegdyś ataku Cracovii pozostały jedynie ledwo dostrzegalne ślady. Inne drużyny również nie dysponują jednolitymi napadami. Toteż każda kombinacya reprezentatywnych ataków musi wykazywać słabe punkty. Niemniej jednak pozycye środkowego napastnika, lewego łącznika, tudzież prawego skrzydłowego mogły i powinny były być inaczej obsadzone. Reyman I. na łączniku za ciężki, posiada wszelkie kwalifikacye na dyrygenta ataku. Krumholz przechodzi obecnie okres swej największej słabości, a Zimowski na prawem skrzydle, lepszy aniżeli na meczu przeciw Jugosławii, nie zadowolnił. — Linia pomocy z wyjątkiem Synowca grała bardzo słabo. — W obronie Gintel stanowi „ekstraklasę“. Popiel w bramce jest bodaj najpewniejszym bramkarzem polskim.

W drużynie lwowskiej rozczarowała przedewszystkiem, silnie przez niektóre sfery sportowe, reklamowana trójka środkowa Pogoni, która poza niezawsze szczęśliwemi przebojami nie może się niczem poszczycić. Skrzydłowi Juras i Miller nie przedstawiają poważnych przeciwników. W pomocy zadowolił pod względem destruktywnym Witkowski. W ofenzywie ustępuje on przeciętnemu środkowemu pomocnikowi krakowskiemu. Obrona naogół mimo pewnych błędów taktycznie dobra. Winnicki w bramce trzymał kilka niebezpiecznych strzałów.

Gra prowadzona była obustronnie ostro z lekką przewagą Krakowa w polu. Wyższości technicznej swych przeciwników, przeciwstawili Lwowianie nadzwyczaj ambitną i ofiarną grę i jedynie tej okoliczności zawdzięczają wynik remisowy.

Prowadził zawody po jednorocznej przerwie p. Obrubański.

—o-o—

LWÓW. Polonia (Przemyśl — Lechia (o mistrzostwo kl. B.) 3:3 (3:2). Gra bez tempa. Lechia grała lepiej od swego przeciwnika. Prowadził zawody p. Aleksander Schneider.

Warszawa. PAT. Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo okręgu warszawskiego między warszawską Polonią a Warszawianką zakończyły się wynikiem remisowym 3:3.

Poznań. PAT. Warta I. — Pogoń I. 4:0 (3:0). Unia I. — AZS. 1:0 (0:0). Sparta I. — Stella I. 3:3 (1:1).